# RUSKI INWALID

№ 16.

CZWARTEK. 22 Stycznia 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niderlandy. Franciia. Daniia. Jndyie Wschodnie. Wiadomości naukowe.

## WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga 21 Stycznia.*

Radca Stanu *Kisielewski*, dyrektor bióra kapituły orderów rossyyskich nayłaskawiey zaszczycony został orderem *ś. Anny* drugiey klassy z znakami dyiamentowemi.

Jenerał iazdy Xiąże Dymitr *Gallicyn* nayłaskawiey mianowany został Jenerał gubernatorem moskiewskim, oraz zarządzaiącym i wydziałem cywilnym.

Od dwoch dni doświadczamy wcale łagodnego powietrza i termometr *reaumura* pięć tylko stopni zimna oznacza.

— Towarzystwo Cesarskie mineralogiczne obchodziło w dniu 7m b. m. trzecią rocznicę od nastania swoiego przez uroczyste zgromadzenie. Oprócz członków znayduiących się w tuteyszey stolicy, rozmaite swiatłe i znakomite osoby iak nayliczniey zgromadzone uświetniły tę uroczystość. Radca tayny Baron *Von Vietinghof* zagaił posiedzenie piękną mową w języku francuzkim, w którey wykładał korzyści iakie z podróży iego odbytych w rozmaitych kraiach, odniosło towarzystwo. Następnie pierwszy sekretarz towzrzystwa maior inżeneryi i kawaler *Von Pott* zastanawiał uwagę słnchaczów wyborną swoią mową w ięzyku niemieckim o celu tego połączenia się i pożytku ztąd spływaiącym tak na cało państwo w ogólności iak na każdego obywatela w szczególności. Zaczem podał do wiadomości obecnych rozmaite korrespondencie i treść rękopismów i doniesień iakie w roku dopiero przeszłym wpłynęły do archiwów towarzystwa, tak z prowincii wewnętrznych Cesarstwa Rossyyskiego, iak równie też z różnych zagranicznych kraiów. Nieomieszkał także donieść zgromadzeniu iak inne uczone towarzystwa oddawna trwaiące w Rossyi przyczyniały się do pomyślności nowo tworzącego się a razem zdał sprawę z 23 posiedzek w ciągu roku odbytych, wzmiankuiąc przytem o imionach autorów rozmaitych

dzieł nowych które się w tym przedmiocie ukazały. W dalszym ciągu posiedzenia drugi sekretarz radca tytularny *Bert* dał poznać słuchaczom stan gospodarstwa tego towarzystwa przemawiaiąc w języku rossyyskim, a razem uczynił wzmiankę o rozmaitych ofiarach i podarunkach iakie towarzystwo w roku ninieyszym od wielu prywatnych osob w minerałach i innych szacownych przedmiotach otrzymało, wymieniaiąc przy tem imiona dobroczyńców.—Po czem radca kollegski *Pansner* dyrektor towarzystwa w języku niemieckim doniosł zgromadzeniu o członkach iakie w tym roku wyiechały z Peterburga równie też i o tych, które z wyroku naywyższego opuściły tę ziemską pielgrzymkę; a niezwłocznie za tem Prezes Towarzystwa chwalebne uczynił wspomnienie o świętey pamięci Jozefie *Kozodawlew* radcy taynym rzeczywistym ministrze spraw wewnętrznych i członku honorowym towarzystwa z powszechnym smutkiem zmarłym w tym roku i w języku francuckim przeczytał biografią tego ze wszech miar dostoynego męża. Za czem sekretarze rozdali obecnym programma zawiadamiaiące o dniach posiedzeń maiących w roku nineyszym nastąpić. Pan akademik *Schörer* przeczytał swoią rozprawę w języku niemieckim o wpływie Chemii na mineralogiią, a Pan *Menszenin* wiersze Hrabiego *Chwostów* członka honorowego, napisane na cześć tego uroczystego posiedzenia i przełożone na język francuzki przez Hrabiego *Sołtykowa*. Nakoniec Dyrektor *Pansner* czytał rosprawę w języku niemieckim o pochodzeniu nazwisk minerałów w języku rossyyskim z rozmaitych wyrazów wschodnich i zakończył oswiadczeniem wdzięczności Nayiaśnieyszemu opiekunowi towarzystwa i swiatłemu mecenasowi Xiążęciu ministrowi oświecenia publicznego.

z *Tobolska*, 20 *Listopada*.

Od początku tegoroczney zimy po dzień 14 b. m. niemieliśmy wielkich mrozów; lecz zato od dnia pomienionego tak straszne nastały zimna, iż srebro żywe marznie w termometrze.

## Królestwo Polskie.

*Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.*

w Kwaterze Główney dnia $\frac{5}{17}$ Stycznia.
w *Warszawie* 1820.

Za naywyższym rozkazem.

*Otrzymuią żądane dymissye.*

*Dla interessów familiynych.*

w Piechocie Adiutant polowy przy Jenerale Brdy Ciechockim Podporucznik Ignacy Karśnicki w stopniu Porucznika. — W pułku 8 liniowym Porucznik Piotr Danilecki w stopnie Kapitana, w tymże pułku Porucznik Szymon Korewa z pozwoleniem noszenia munduru.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z oryginałem.
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński*.

z *Warszawy*, 22 *Stycznia*.

XX. Bazylianie tuteysi w dniu 18 b. m. odprawili processyą Jordańską przy kilkotysiącznym napływie ludności, a przy gorliwem kazaniu mianem przez JM. X. Augustyna Sniadeckiego Franciszkana.

— Doniosło się na żądanie Pani *Katalani*, że w następuiący poniedziałek da koncert. Donosi się teraz na iey także żądanie, iż ten koncert dla nagłey iey słabości nie będzie i, że, skoro polepszone zdrowie dozwoli, puści się w drogę do Rossyi.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Niderlandy.

z *Bruxelli* 12 *Stycznia*.

Według zapewnień iedney z gazet naszych, człowiek schwytany w Amsztardamie, o którym gazety francuzkie tak fałszywe i krzywdzące rozsiewały wieści, iest nieiakiś Jenerał *Stedman* służący niegdyś w woysku Hollenderskim.

### Francia.

z *Paryża*, 6 *Stycznia*.

Gazeta Sztrasburska umieściła co następuie:

»Nasza wiara w niewzruszoność Karty konstytucyyney i w zachowanie broniących iey praw, zaczęła bydź tak mocna i niewzruszona, iak samo dzieło, które nam Król dał, i które zaprzysiągł. Już zaczął bydź stalszym ów niestały i lekki charakter Francuzów, którzy z świętem drżeniem czcili tę arkę wolności swoiey. Pyszni byli z tak znakomitych ofiar, które dla rewolucyi uczynili, wzmogało się w nich coraz bardziey uczucie, którego żadna moc ziemska nie stłumi, wzmaga się i uszlachetnia w miarę wartości, iaką mu nadaie Król i oyczyzna. Ustawa konstytucyyna nie tylko iest podstawą tronu, ale i tarczą

praw naszych. Haniebne usiłowania w podkopaniu tey podstawy tronu i naszych swobód nie powinny odwagi naszey osłabiać. Precz od nas wszelkie dwuznaczne związki, zwodnicze mowy, które oddzielić chcą interes monarchy od interessu narodu. Odwracaymy się z pogardą od tych niegodnych samolubów, którzy nasze nieodstępowanie od swiętey sprawy wolności dążeniem rewolucyynem ważą się nazywać. Zaufaymy przysiędze Deputowanych, mądrości i przyrzeczeniu monarchy, który, ażeby wszelką oddalił od nas obawę, niechce w niczem odstąpić od tey ustawy. Ufaymy mówię prawdzie, którą nam dzieie i doswiadczenie własne podaią, że zamierzone przywłaszczenie nigdy nieprzydzie do skutku, a przynaymniey trwać dłużey nie będzie.«

— Iedna młoda dziewczyna w Bologne zastrzeliła się niedawno z pistoletu. Niewiadomo iescze dotychczas co było przyczyną tego samobóystwa.

Powiadaią że Jenerał *Savary* przedsiębierze powtórną podróż do Smirny, gdzie należy do spółki w iednym domu handlowym.

DANIIA.

*z Koppenhagi*, 11 *Stycznia*.

Panuią u nas tak mocne zimna, iż prawie cały Suud pokryty iuż iest lodem. Przeprawiaią się przez oba Belty na statkach, umyslnie na ten przedmiot sporządzonych i w tey tylko porze roku do użytku służących.

INDYIE WSCHODNIE.

z *Kalkutty*, 2 *Czerwca*.

W gazetach tuteyszych czytamy następuiące pismo z Baugundyi pod datą 23 Maia.

»20 b. m. o godzinie 5tey w wieczor niektórzy z służących moich przestraszeni wpadli do mego pokoiu i donieśli, że *Alligator* (rodzay krokodyla) koło samego domu porwał czternastu letniego chłopca. Pobiegłem natychmiast ratować niesczęśliwego i wszyscy sąsiedzi złączyli się ze mną. Przybliżywszy się do rzeki uyrzeliśmy, że *Alligator* trzymał chłopczyka w pasczęce. Zniknął nam był z oczu na chwilę, podniosł po tem głowę na kilka stop nad powierzchnię wody i przerzucał iak iabkło niesczęsną zdobycz swoię, zapewna dla zgruchotania kości i łatwieyszego potem pożarcia. Wszystko czyniono dla ratowania chłopczyka: zawołano rybaków którzy zarzucili sieci i wyciągnęli i Alligatora i chłopczyka. Wodopłaz iednakże umknął natychmiast i zanurzył się w wodzie, zostawiwszy swoią ofiarę na brzegu. Chłopczyk iuż nieżył, głowę miał odiedzioną i kości zupełnie pogruchotane. Niesczęśliwe te zwłoki oddano rodzicom dla pogrzebienia. Rybacy znowu zarzucili sieci i złowili Alligatora, lecz w chwilę gdy go ciągnięto na brzeg przerwał sieci i rzucił się do wody.«

---

## WIADOMOŚCI NAUKOWE.

*Dokończenie wiadomości o pismach peryiodycznych w iezyku polskim wychodzących, wyiętey z Dziennika Wileńskiego.*

*w Krakowie.*

*Gazeta Krakowska*, w ćwiartce dwa razy na tydzień.

*Pszczołka Krakowska*, podług prospektu, zacząwszy od dnia 15 Października roku zeszłego 1819 wychodzi co dzień ieden numer półarkuszowy: 26 numerów składa tomik z iedną ryciną i iedną notą muzyczną; celem pisma przyiemna i moralna zabawa. Przez pocztamt Lit. kosztuie rocznie r. sr. 10. W Krakowie kosztuie na rok zł. 30, półrocz., zł. 17 kwart., zł. 10. Wychodzi z drukarni Dziedzickiego.

*we Lwowie.*

*Gazeta Lwowska*, w ćwiartce większego arkusza, wychodziła dawniey dwa razy na tydzień, potem cztery razy, w roku upłynionym, codziennie, prócz dni niedzielnych i świątecznych, ogłaszaiąc 4 razy nowiny polityczne, a 2 razy różne wyiątki, z litaratury, podróży, poezyi, i t. d. pod osobnym tytułem: *Rozmaitości*.

*Pszczoła Polska*, iako dalszy ciąg Pamiętnika Lwowskiego, pod redakcyą Walentego Chłędowskiego, z drukarni Karola Wilda.

*w Poznaniu.*

*Gazeta Poznanska*, wychodzi w ćwiartce, dwa razy na tydzień.

*Pisma peryodyczne polskie, które przestały wychodzić.*

*w Wilnie*: Pamiętnik Magnetyczny.

*w Warszawie*: 1) Gazeta Wieyska, za przyczynę kładzie, że nie może się daley utrzymywać, gdy zbiór prenumeraty nie wystarcza na koszta druku. Taż sama więc przyczyna, dla którey miał przestać wychodzić w roku 1817 Dziennik Wileński. Gazeta Wieyska, tak pożądana, która w Litwie samey niemałą licz-

bę pranumeratorów od swego początku zawsze miała, wzbudzi żal nie w iednym, który wolałby, żeby ona podniosła cenę prenumeraty i utrzymywała się, niż żeby ustawać miała; 2) Gazeta Codzienna, która zaczęła wychodzić w ostatnim kwartale roku 1818, a ustała około połowy roku 1819.

*Pisma peryodyczne polskie*, o których nie mamy dokładney wiadomości, czyli zaczęły wychodzić i wychodzą, lub przestały, albo i nie zaczynały: *w Warszawie*, Miesięcznik, pismo naukowe; *Pamiętnik Rolniczy*; *Izyda Polska*; *Orzeł Biały*. *w Poznaniu*, Polihistor, w polskim i niemieckim ięzyku.

---

## ROZMAITOŚCI.

*O teraznieyszym stanie Egiptu.*

Mądre rządy *Mahometa Ali Baszy* uczyniły wpływ pomyślny na cały Egipt. Mieszkańcy tey błogiey krainy cieszą się teraz zupełną wolnością obywatelską. Basza ten wolny od wszelkich przesądów rychłą i iednostayną każdemu domierza sprawiedliwość, wspiera zarówno kraiówców i przybylców. Goścince wielkie są należycie bespieczne, o rozboiach i napaściach bynaymniey niesłychać. Rolnictwo w kwitnącym iest stanie, bawełna, cukier i rozmaite rodzaie zboża które nawet niebyły tam znane dotychczas, uprawiaią się pomyślnie i obfite wydaią plony. Uprawa iedwabiu znacznie postępuie. W Egipcie iuż zaprowadzono kilka milionów drzew morwowych, i wszystkie dzięki dobroczynney ziemi zupełnie się przyięły. Nadto rękodzielnie rozmaite wzmagaią się coraz liczniey. Dwa tysiące przeszło warstatów tką płótno żaglowe z bawełny pod dozorem Jozefa *Boxteys* sławnego z znaiomości rzadkich w tey mierze. Podobnież zaprowadzone są znaczne rękodzielnie dla przygotowywania bawełny, a wszystko to dzieie się za pomocą machin. Tenże *Boxteys* założył liczne rękodzielnie iedwabne, w których iak naypomyślniey idą roboty. *Mechmet Ali* z ochotą znaczne na to czyni wydatki, chcąc swe państwo doprowadzić do stanu kwitnącego i uszczęśliwić poddanych. Europeyczycy zaymuiący się wykonywaniem dobroczynnych iego planów, dobrze są płatni i wynagradzani. Władca ten zyskał powszechną ufność wdzięczność i przywiązanie, rozkazuiąc zrobić nowy kanał dla ułatwienia handlu wewnętrznego. Kanał ten ma wpadać do Nilu koło Fua i więcey trzech tysięcy ludzi iuż pracuie nad tem olbrzymiem przedsięwzięciem. Całą robotą dyryguie umyślnie na to obrany urzędnich. Robotnicy z ukontentowaniem pracuią, a wolny czas spędzaią wesoło przy muzyce tancach i innych zabawach. To przedsięwzięcie obiecuie wielkie dla handlu korzyści. Kraina którą ten kanał przerzyna, wystawiała dotychczas nieurodzayną pustynię; lecz od tąd skropioua wodami Nilu, zamieni się w ogrod roskoszny. Już wyznaczono mieysca gdzie wioski miasteczka, domy zabaw, ogrody i inne temu podobne zaprowadzenia maią stanąć. *Bochobochox Jusuf* człowiek rzadkich zdatności tak dalece upomyślnił handel wewnętrzny, iż *Mehmet Ali*, utrzymuie więcey 20 aientów w cudzych kraiach. Czynny *Jusuf* trudni się tym wydziałem z rzadką gorliwością. Ustawnie się zaymuie wykonaniem rozkazów Monarchy swoiego, a ten nieograniczoną w nim pokłada ufność. Posiada z gruntu kilka zagranicznych ięzyków i pełni obowiązek pierwszego dragomana czyli tłumacza. Oprócz handlu i przemysłu *Jusuf* należy także i do innych wszelkich gałęzi rządu wewnętrznego. Brat iego Piotr *Jusuf* prowadzi obszerny handel w Tryeście, a razem iest Aientem Egiptskim w tym mieście. Posiada niezliczone bogactwa i znany iest z swoiey czynności tyle ile i brat iego. W wielu okolicznościach dał dowody przywiązania swoiego dla Austryi, gdzie od dwudziestu lat przeszło przemieszkiwa i sprawiedliwie nazwać się może Austryiakiem. Darował on dworowi Cesarskiemu dwóch sfinxów prześliczney roboty i żywego *Behèmota* (konia rzeki Nil) które to przedmioty własnym kosztem sprowadził do Austryi. Teraz oczekuie z Egiptu Starożytnego grobowca, który także przeznaczony iest dla Cesarza.

(*z dziennika politycznega hamburg.*)

---

W PETERSBURGU.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*